

XX Niedziela Zwykła

Rok C



HENRYK PRZONDZONO /FOTO GOŚĆ

Panie, mój Boże, pośpiesz mi z pomocą Ps 40 (39)

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. Chrzcist mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej". (Łk 12, 49-53)

ROZWAŻANIE

Jezus nadal skupia się na swoim przyjściu: **Przyszedłem ogień rzucić na ziemię.** Jest to ogień inny od tego, który sprowadził z nieba Eliasz (9,45-55; 2 Krl 1,20), i powiązany z **chrztem**, który Jezus ma dopiero przyjąć. Słowa „ogień” i „chrzest” są w tekście greckim uwypuklone, ponieważ otwierają oba te paralelne zdania. Jan Chrzciciel wygłosił proroctwo o Tym, który „przyjdzie” i który „będzie (...) *chrzczył Duchem Świętym i ogniem*” (3,16). To połączenie ognia i chrztu kieruje nas zatem do zesłania (24,49) przez Jezusa języków ognia w święto Pięćdziesiątnicy (Dz 2,3-4), kiedy uczniowie zostaną ochrzczeni – to znaczy napełnieni Duchem Świętym (Dz 1,5). Zgodnie z planem Ojca to właśnie jest ogień, który zstąpi z nieba (9,54), i Jezus pragnie, żeby ten właśnie ogień **zapłonął**. Jednak nim Duch zostanie udzielony właśnie w ten sposób, Jezus musi wycierpieć „chrzest” męki i śmierci (Mk 10,38-39), aby wypełniło się Pismo (18,31). Zwróciwszy swe oblicze ku Jeruzalem (9,51), Jezus czuje na sobie ciężar swojej misji, **aż się to stanie**. Musimy równocześnie pamiętać, że Jan Chrzciciel ostrzegał także przed karą „ognia” (3,9.17). Słowa Jezusa oznaczają zatem również sąd, który odbędzie się wraz z przyjściem Syna Człowieczego (17,29-30). Te dwa różne znaczenia – udzielenie Ducha i sąd – nie powinny być dla nas zaskoczeniem, gdyż Jezus **przyszedł** jako „znak, któremu sprzeciwić się będą” (2,34). Przychodzi przynieść **pokój** tym, którzy ten pokój przyjmują (2,14; 19,42), ponieważ jednak niektórzy Go odrzucili, przynosi **rozłam**. Dotknie on nawet osób mieszkających **w jednym domu** (14,26; 18,29): **ojca i syna; matki i córki; teściowej i synowej**. Tak, jak przewidział prorok Micheasz: „*Bo syn znieważa ojca, córka powstaje przeciw matce, synowa przeciw teściowej: nieprzyjaciółmi człowieka są jego domownicy*” (Mi 7,6). Należy jednak dodać, że po zapowiedzi konfliktów, które podzielą rodziny, czytamy u Micheasza o powtórny zebraniu plemion Izraela i jego odbudowie (Mi 7,12-15). Jezus zatem przepowiada, że gdy przyjdzie po raz drugi (Dz 1,6; 3,18-21; Rz 11,7.25-26). Słowa Jezusa odnoszą się także do ludzi ze wszystkich innych narodów. Jeśli decydują się pójść za Jezusem, muszą być gotowi jako uczniowie pogodzić się z podziałami, do których dojdzie między nimi a przyjaciółmi i krewnymi, którzy być może nie opowiedzą się za ich wyborem.

Wasz brat Franciszek